

PROTOKÓŁ Nr XXXVII/14

z Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego

z dnia 7 marca 2014 r.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku – **Pan Bogdan Dyjuk**. W chwili rozpoczęcia obrad odnotowano obecność 19 Radnych. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 1 – Otwarcie obrad.

Pan Bogdan Dyjuk – Przewodniczący Sejmiku powitał wszystkich zebranych i otworzył obrady XXXVII Sesji Sejmiku Woj. Podlaskiego.

Następnie głos zabrał Marszałek Województwa – Pan Jarosław Dworżański, który stwierdził: „Prosiłbym wnioskodawców, aby zechcieli doprecyzować punkt 4 porządku obrad, ponieważ Zarząd Województwa podejmuje uchwały w tej sprawie, w konkretnej sytuacji ekonomicznej spółki. Oświadczam, że w tej chwili nie mamy żadnej zaległości przy podejmowaniu tego typu uchwał i wszystkie uchwały w tej sprawie podejmowane były na bieżąco. Dzisiaj ten punkt jest bezzasadny. W związku z tym proszę o wycofanie tego punktu z porządku obrad, ponieważ Zarząd nie będzie podejmował takiego stanowiska, Zarząd – jako Walne Zgromadzenie dla naszych spółek.”

Pan Marek Komorowski poinformował, iż wnioskodawcy nie wyrażają zgody na wycofanie tego punktu z porządku obrad.

Pan Jarosław Dworżański podkreślił: „W takim wypadku będę rekomendował negatywne zaopiniowanie porządku obrad, ponieważ ten punkt, w tym brzmieniu jest bezcelowy. Nie wiem, co mielibyśmy w tym punkcie procedować.”

Pan Marek Komorowski: „Proszę nie rozumieć tego punktu tak, że Zarząd ma przedstawić nam stanowisko, które będziemy głosować, tylko proszę to rozumieć, że jest to stanowisko Zarządu w tej sprawie, czyli jak Zarząd widzi dalsze funkcjonowanie spółek PKS.”

Punkt 2 – Przedstawienie sytuacji ekonomicznej i organizacyjnej w poszczególnych spółkach PKS podległych Województwu Podlaskiemu.

W tej części obrad głos zabrali Prezesi poszczególnych spółek, którzy przedstawili sytuację w swoich jednostkach.

Tekst w/w informacji stanowi załącznik do oryginału Protokołu Nr XXXVII/14.

Punkt 3 – Informacja Zarządu Województwa Podlaskiego o udzielonych i planowanych poręczeniach, pożyczkach i kredytach poszczególnym spółkom PKS.

W kolejnej części obrad głos zabrał Pan Henryk Gryko – Skarbnik Województwa, który poinformował: „Od dnia przejścia spółek PKS, czyli od 5 lipca 2011 r. do dnia dzisiejszego województwo podlaskie udzieliło 2 poręczeń kredytów Spółce PKS, której posiada akcje. Jest to uchwała z 23 maja 2012 r. w sprawie udzielenia poręczenia na zabezpieczenie kredytu obrotowego, zaciąganego przez Przedsiębiorstwo PKS S.A. w Białymstoku na finansowanie działalności spółki. Kredyt poręczono w wysokości 1 mln 200 tys. zł.

Drugie poręczenie kredytu – uchwałą z dnia 5 czerwca 2013 r. – także Przedsiębiorstwu PKS S.A w Białymstoku w wysokości 1 mln 800 tys. zł na okres od 13.06.2013 r. do 12.06.2015 r.

Innych poręczeń, a także pożyczek i kredytów Spółkom PKS, w których akcje, bądź udziały ma województwo podlaskie nie udzielono. W roku 2014 nie planuje się żadnych poręczeń, dlatego, że Sejmik nie przewidział limitów na poręczenia.

W/w poręczenia były konieczne, ponieważ w innym przypadku Spółka ta straciłaby płynność finansową.”

Punkt 4 – Stanowisko Zarządu Województwa Podlaskiego w sprawie dalszego funkcjonowania spółek PKS.

W imieniu Zarządu Województwa głos zabrał Pan Marszałek Jarosław Dworżański, który stwierdził: „Takie stanowiska Zarząd podejmuje na bieżąco, podejmuje się tego typu działania w konkretnej sytuacji finansowej spółki. W tej chwili nie zachodzi taka potrzeba, a zatem wszystkie spółki pracują w oparciu o obowiązujące akty prawne.”

Punkt 5 – Dyskusja na temat przedstawionych informacji w pkt. 2,3 i 4.

W dyskusji głos zabrali:

Pan Marek Komorowski: „Z informacji, jakie do nas docierały, dotyczyło to m.in. PKS Łomża wynikało, że sytuacja finansowa w spółce jest nieciekawa,

brak środków na wynagrodzenia itd. Dyskutowaliśmy o tym na Klubie. Związane to było z sytuacją dowozu dzieci i młodzieży w okresie ferii, co się będzie działo w przyszłości, w okresach wakacyjnych. PKS nie ma dochodów z tego tytułu przez 2 miesiące. I żeby mieć jakiś obraz sytuacji i nie burzyć porządku obrad sesji zwoływanych w normalnym trybie złożyliśmy nasz wniosek, abyśmy mogli zastanowić się nad tym i usłyszeć prawdę, zarówno ze strony zarządów spółek – jak to wygląda. Jakie są plany, zamierzenia i oczekiwania zarządów od Zarządu, czy Sejmiku, jak te relacje wyglądają na bieżąco i stanowisko Zarządu – jak Zarząd Województwa widzi funkcjonowanie spółek, czy ma jakieś zamierzenia?

Niestety, na to ostatnie nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi.

Jeżeli zaś chodzi o funkcjonowanie spółek to niewiele informacji się pojawiło, poza tym, że tabor jest zużyty, podczas gdy chcieliśmy się dowiedzieć, czy Zarząd widzi możliwość wspomżenia spółek, czy np. z programu operacyjnego istnieje możliwość wspomżenia zakupu taboru samochodowego. O tym była też mowa 2 lata temu, przy przejmowaniu spółek. Co Zarząd zrobił dotychczas, czy podjął jakieś działania, aby ten tabor można było odnowić? Były zgłaszane pojedyncze interpelacje na sesjach, odpowiedzi nie do końca są satysfakcjonujące. Była zgłaszana interpelacja dotycząca wzajemnego konkurowania PKS-ów ze sobą, Pan Marszałek odpowiedział tylko tyle, że PKS-y funkcjonują na zasadzie prawa spółek handlowych i każdy działa w zakresie swoich uprawnień. Ale musimy tu pamiętać, że funkcjonują tu spółki w ramach jednego organu właścicielskiego, którym jest samorząd województwa i sprawując nadzór powinno nam zależeć, aby te spółki tak funkcjonowały, żeby nie działać jedna przeciwko drugiej.

Generalnie, z przedstawionej informacji wynika, że najgorsza sytuacja jest w PKS Białystok. Wydaje się, że stwierdzenie Pana Marszałka, że nie ma stanowiska Zarządu jest trochę nie na miejscu, ponieważ przynajmniej co do tej jednej spółki trzeba byłoby przedstawić stanowisko, jak Zarząd widzi dalsze funkcjonowanie.

To właśnie przyczyniło się do tego, aby złożyć wniosek o taką sesję, aby na spokojnie, gdzie nie ma innych tematów na ten temat porozmawiać.”

Pan Marek Olbryś: „Chciałbym się skupić na PKS Łomża, ponieważ stamtąd pochodzę. Wydaje mi się, że należałoby się zastanowić, czy w naszych możliwościach istnieje potrzeba wspomżenia transportu publicznego – transport kolejowy wspomagamy.

Nie wydaje mi się, żeby nie można było też czegoś zrobić wewnątrz, w spółkach. Widać, że takie zmiany wprowadziła spółka suwalska. Autobusy są eleganckie, kierowcy są ładnie ubrani, widać, że to firma reprezentująca pewien standard. Tego nie mogę powiedzieć o naszej spółce łomżyńskiej. Tu jest bardzo duża rola spółek i jest to nieodzowne do utrzymania się na rynku. Działalność nasza – na pewno, ale również samych spółek. Dotarły do mnie informacje, że

PKS Łomża wzięła dwie pożyczki. Nie możemy brać pożyczek na spłatę wynagrodzeń, bo to jest ostatni element do upadłości. Można wziąć kredyt na rozwój, ale jeżeli bierzemy kredyt, żeby spłacać rachunki za paliwo i płacić załozdze – coś tu jest nie tak. Tu trzeba ruszyć do roboty Biuro Właścicielskie, niech pomyśli, dlaczego dopuszcza się do takiej sytuacji. Nie można tego zostawić samemu sobie, bo to się źle skończy przede wszystkim dla ludzi tam pracujących.”

Pan Jan Chojnowski: „Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości kierował się autentyczną troską o stan komunikacji zbiorowej na terenie naszego województwa. Stąd poddanie tego tematu na sesję nadzwyczajną było w pełni zasadne. Docierały do nas różne głosy, że niektóre spółki nie radzą sobie, wręcz słyszeliśmy, że padają.

Zarząd Województwa jest tym zgromadzeniem wspólników, dlatego też, wysłuchując dzisiejszej informacji, wnioskuję, aby na najbliższej sesji Zarząd przedstawił stanowisko w tym przedmiocie, nie uchybiając tajemnicy handlowej.”

Pan Waldemar Kwaterski: „Transport publiczny nie działa obecnie na wolnym rynku, ale raczej na dzikim rynku. Od Prezesów Spółek można wymagać wiele, ale na niektóre elementy nie mają żadnego wpływu. Jeśli spółki PKS muszą utrzymywać potężną infrastrukturę, a konkurencja nie musi tego robić i korzysta z gotowych dworców i przystanków, to nie jest wolny rynek, a wykorzystywanie sytuacji, że samorząd musi zapewnić transport publiczny. Dopóki nie będzie uregulowań prawnych, które będą nakazywały obowiązek w postaci zapewnienia schronienia oczekującym pasażerom, dopóki nie będzie obowiązku utrzymywania, bądź partycypacji w kosztach utrzymania dworców, to Prezesi z roku na rok będą mieli gorszą sytuację i będą obwiniani o to, że jest coraz gorzej.”

Pan Leszek Dec: „Zastanawiam się, jak długo jeszcze będą się taczały autobusy PKS, bo dane dotyczące taboru są porażające. O jakiej tu możemy mówić konkurencji, jeżeli autobusy PKS są stare i niesprawne? Po części te firmy skazane są tylko i wyłącznie na obsługę gmin i powiatów, bo ja bałbym się takim autobusem jechać. Powinniśmy się nad tym pochylić i zmobilizować Zarząd do tego, aby jakoś wspomóc te firmy.”

Pani Elżbieta Kaufman-Suszko: „W 2011 r. samorząd województwa przejął nieodpłatnie Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej. Zobowiązał się wówczas, że w ciągu kilku miesięcy zostaną opracowane plany rozwoju przedsiębiorstw, uwzględniające 5-letnie plany rozwoju spółek w kontekście polityki transportowej województwa, uwzględniającej zapotrzebowanie na świadczenie usług przez spółkę w tym zakresie. Samorząd województwa jest

właścicielem spółek i w ramach nadzoru właścicielskiego ponosi odpowiedzialność za ich funkcjonowanie i za realizację polityki transportowej. Ze sprawozdań przedstawionych przez Prezesów nie usłyszeliśmy istotnej informacji, jak wygląda zadłużenie poszczególnych PKS-ów. Panowie Prezesi dość pobieżnie odnieśli się do tych programów rozwoju spółek i w zasadzie wszystkie mają bardzo podobne cele – utrzymanie przewozów pasażerskich wykonywanych w oparciu o rozkład jazdy, rozwinięcie obszaru usług, działania marketingowe, zmiany w polityce zakupowej taboru, itd.

Pytam, czy zarządy spółek składają sprawozdania z realizacji programów restrukturyzacyjnych? Czy zostały opracowane harmonogramy tych działań i jakie są wnioski z przebiegu realizacji tych programów? Czy Zarząd ma koncepcję działań, które wpłyną na poprawę funkcjonowania tych spółek? Oczekiwałam, że takie będzie stanowisko Zarządu, że otrzymamy informację, jakie działania prowadzi Zarząd na bieżąco, w ramach nadzoru właścicielskiego. Przyjmując te programy, jako Sejmik, wzięliśmy na siebie odpowiedzialność, że spółki będą realizowały program poprawy kondycji i świadczonych usług.”

Pan Poseł Dariusz Piontkowski: „Na Sali są reprezentanci Biura Właścicielskiego, ale tak naprawdę nie mieliśmy okazji usłyszeć, czy ten departament akceptuje plany działania zarządów spółek, czy też nie, czy zajął się czymś, o czym była mowa przy komunalizacji przedsiębiorstw transportowych, to znaczy o ewentualnej konsolidacji spółek. Przypomnę, że wtedy Marszałek nie wykluczał takiej sytuacji, mówił, że potrzebne jest przyjrzenie się działalności spółek, a potem zapadnie decyzja. Stąd pytanie, czy w ogóle ten temat był rozpatrywany, a jeśli tak, to dlaczego nie trafił ostatecznie do realizacji? Przy okazji komunalizacji spółek Pan Marszałek mówił o tym, że spółki skarbu państwa nie mogą korzystać ze środków unijnych, a po ich komunalizacji będzie taka możliwość. Stąd byłem zaskoczony, że żadna ze spółek nie mówiła o korzystaniu z takich środków. Jakie są perspektywy i możliwości skorzystania także przez spółki komunalne z pieniędzy unijnych w przyszłej perspektywie?

Słuchając wypowiedzi poszczególnych szefów spółek nie widziałem jakiegokolwiek formy współpracy między spółkami. Stąd pytanie – czy współpracują ze sobą, chociażby przy układaniu rozkładów jazdy? Czy Państwo próbują wyeliminować dublujące się kursy, albo konkurujące ze sobą?

Czy Zarząd, myśląc o polityce rozkładowej, w jakikolwiek sposób nakłaniał spółki do tego, aby korelowały swoje rozkłady z rozkładem jazdy PKP? Czy takie próby były czynione?

Była tu wzmianka, że duża część kursów to są kursy nierentowne. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, ale zabrakło informacji, czy spółki rozmawiają z władzami samorządowymi na temat ewentualnych wspólnych kursów? Jeżeli tak, to jaka jest skala?

Była mowa o skali wykluczenia. Czy w związku z tym Zarząd Województwa ma taką mapę, gdzie widać, jakie obszary są już w tej chwili wykluczone? Czy Zarząd zamierza takiemu wykluczeniu zapobiegać, czy pozostawia to już tylko samorządom gminnym?

Państwo wspominali również o tzw. optymalizacji zatrudnienia, czy dotyczyła ona także zarządów i rad nadzorczych?”

Pan Marek Komorowski: „Pan Marszałek nie chciał się odnieść i wypowiedzieć przed dyskusją, nie wiem, czy zechce po dyskusji, żeby nie było tak, że my porozmawialiśmy tu sobie a muzom, rozejdziemy się i Marszałek powie, że dalej nic nie będzie mówił na temat stanowiska Zarządu.

Kolejna sprawa – do dnia wczorajszego nie otrzymaliśmy materiałów, dlatego też trudno prowadzić dyskusję. Jest mi bardzo bliska sytuacja PKS Łomża, PKS Zambrów, ich losy, przyszłość. Dobrze, że od przyszłego roku przewidywany jest dodatni wynik.

Jednakże należy zwrócić uwagę, że przewozy organizowane przez spółki PKS zostały wyparte przez Podlasie Express. Jest tam możliwość nawet internetowego rezerwowania i kupowania biletów, dlaczego nie można w PKS-ach tego zrobić? Musimy nadążyć za duchem czasu. Zdaję sobie sprawę, że każda spółka działa na zasadzie prawa handlowego i pewnych informacji publicznie nie można przedstawić, ale coś musi się zmienić w mentalności i funkcjonowaniu przewoźników. Myślę, że nam wszystkim leży na sercu, aby te spółki mogły funkcjonować dobrze i aby ludzie pracowali.”

Pan Cezary Cieślukowski: „Najpierw może co do charakteru dzisiejszego spotkania. Rzeczywiście wywoływanie tematów w trybie nagłym, jak to miało miejsce poprzednio w sprawie lotniska i obecnie w sprawie transportu powoduje de facto to, że nie mamy ani dokumentów, ani czasu, żeby się przygotować do dyskusji. Dlatego zachęcałbym, aby taką dyskusję przenosić na comiesięczne posiedzenia Sejmiku, z czasem na przygotowanie materiałów i dyskusję w komisjach. Z tej informacji, którą tu usłyszałem to jednak wynika, że sytuacja jest dramatyczna.

Chciałbym podtrzymać swoje stanowisko, które prezentowałem jeszcze jako członek Zarządu, namawiając wszystkich, aby podjąć decyzję o przejęciu, czyli komunalizacji spółek, ponieważ uważałem, że należy je zrestrukturyzować i przygotować do prywatyzacji. Uważałem, że jeżeli otrzymujemy je za symboliczną złotówkę, a przecież ich wartość w każdym przypadku jest zdecydowanie większa. Tak się nie stało, pozostali członkowie Zarządu i Pan Marszałek mieli inne zdanie, powierzył nadzór nad tymi spółkami Biuru, dlatego dzisiaj dyskutujemy, co z tymi spółkami zrobić. De facto one nie spełniają żadnej istotnej roli społecznej, bo tak, jak tu mówili Prezesi, tam, gdzie wożą dzieci, tam startują w przetargach, jeżeli wygrają – to wożą, jeżeli nie wygrają – to nie wożą. Nie mamy tu też żadnych istotnych argumentów do

tęgo, żeby dotować im przewozy nierentowne. Nie mają korzyści z Wojewódzkiego Planu Transportu Zbiorowego, ponieważ jak widać wyprzedzają ich o parę minut inni przewoźnicy. Nie mają szansy na odnowienie transportu ze środków unijnych, bo rozporządzenie Komisji Europejskiej z 2008 roku wyraźnie mówi, że jedyną sytuacją, w której mogliby uzyskać środki jest sytuacja, gdyby transport przez nich zakupowany spełniał normy wspólnotowe. W związku z tym czy były wnioski o to, żeby jakiegokolwiek inne elementy działalności mogły otrzymać wsparcie z RPO?

Jeżeli miałbym cokolwiek rekomendować nam wszystkim i Zarządowi to żeby jak najszybciej przygotować te spółki do sprzedaży, czy to w formie jednej skonsolidowanej, czy w formie podzielonej, tak, żebyśmy mogli odzyskać z tego jako samorząd kilkanaście, czy kilkadziesiąt milionów złotych.”

Pan Bogdan Dyjuk: „Chciałbym zwrócić tu uwagę na kwestię materiałów. Uczulam wnioskodawców, którzy złożyli wniosek o zwołanie sesji, także i następnych wnioskodawców, aby pamiętali także o uregulowaniach prawnych związanych z ustawą oraz regulaminem. Materiały, czy wniosek wraz z dołączonymi materiałami dołączają wnioskodawcy. Wnioskodawcy powinni trochę bardziej konkretnie i szerzej przedstawić zakres oczekiwanych informacji. My, jako Biuro poprosiliśmy Panów Prezesów o przedstawienie informacji, wraz z materiałami elektronicznymi, które możemy wykorzystać do przygotowania protokołu z dzisiejszej sesji. To zostało zrobione na potrzeby przygotowania protokołu z sesji. Z uwagi na to, że w trakcie wystąpień, parokrotnie odwoływano się do tego, postanowiliśmy z Panią Dyrektorem przekazać Państwu te materiały. Dlatego proszę pamiętać, że wnioskodawcy odpowiadają również za treść merytoryczną sesji.

I jedno zdanie dotyczące wystąpień, wielokrotnie padały tu stwierdzenia dotyczące sytuacji demograficznej, ilości poruszających się własnymi samochodami. A ilu z nas przyjechało na dzisiejszą sesję transportem publicznym, zbiorowym, a nie własnym samochodem? Pytam wnioskodawców, to także trzeba mieć na uwadze. Walczymy o poprawę stanu komunikacji i dróg w województwie, a to również przekłada się na zwiększenie ilości prywatnych samochodów kosztem komunikacji publicznej.”

Pan Jarosław Dworżański: „Oczywiście macie Państwo prawo – zwracam się tu do Radnych Prawa i Sprawiedliwości zwoływać takie posiedzenia, zgodnie z naszym statutem, regułami.

Przypominam sobie dyskusję sprzed kilku lat, kiedy podejmowaliśmy decyzję o komunalizacji tych spółek, w trudnych warunkach, ponieważ ci wszyscy, którzy pracują w tych spółkach czekali prawdę mówiąc na litość z naszej strony. Nie chcę nikomu przypominać i prosić o wydruki z głosowania. Do Czarka Cieślukowskiego mogę powiedzieć tak: Może i należało te spółki sprzedać, tylko pytam – po co my to mamy robić? Mógł to zrobić Minister Skarbu.

Powiedz to tym ludziom, że chcesz zarobić, których to dotyczy. Powiedz to tym ludziom. Jesteśmy z jednego ugrupowania, ale powiedz im to. Lepiej, żeby oni tego od Ciebie nie słyszeli.

Pytacie Państwo, w oparciu o co te spółki działają. Tu też nie warto przynosić wydruku z głosowania, ponieważ 28 maja 2012 r. Sejmik, na tej Sali, podejmował uchwały w sprawie Planu Rozwoju Komunikacji Samochodowej dla każdej spółki. I te spółki w oparciu o to działają. Działają one w wyjątkowo trudnej sytuacji rynkowej, w warunkach stricte businessowych, od początku do końca są zaniedbane i przekazane nam w stanie fatalnym, z nierzetelną informacją w tej sprawie.

Zwołanie tej sesji to akt czysto polityczny. Ja rozumiem, że to jest rok wyborczy, że trzeba się popisać, jak nie ma czym, to warto sobie pogadać, no to może spółki... Fajnie się staje na czele protestów w spółkach PKS, razem z pracownikami, że my ich będziemy bronić.

Sesje Sejmiku są to posiedzenia otwarte, dla wszystkich i wcale się nie dziwię Prezesom Spółek dzisiaj, że mówili bardzo cicho, bardzo ostrożnie, bardzo uważnie, ponieważ Państwo wszyscy doskonale wiecie, że na Sali mamy gości, którzy z połowy wystąpień po prostu się śmieli, ja ich obserwowałem. Śmieli się z nas po prostu, bo Państwo doprowadzacie do tego, że pewną informację handlową, którą zdobywa się w trudnych warunkach, podajecie im Państwo na tacy, a później idziecie do pracowników spółek i stajecie na czele, stając w ich obronie. To ja dedykuję Prezesom – pojedźcie do swoich spółek i powiedzcie im, że jak będą zamykane kolejne linie, będą zwalniani z pracy, to powiedzcie im, kto zwołuje takie sesje i kto sprzedaje informacje, o tych autobusach, o trudnej sytuacji i o wielu innych rzeczach. To im powiedzcie. Bo ja naprawdę nie podejmuję się rozmawiać z Państwem i dyskutować w takich warunkach. Warto pamiętać, że są to spółki prawa handlowego, działające w warunkach businessowych i pewne elementy tajemnicy, pewne elementy, które dotyczą tylko tych spółek warto uszanować, a nie wyklądać na tacy konkurencji. Ja nie wiem, czy Państwo gości zaprosili, czy może Państwo się dowiedzieli z naszej strony, że coś takiego jest, ale jakby na to nie patrzeć, to Państwo za tym stoicie, że taka sytuacja dzisiaj ma miejsce.

Tyle mam do powiedzenia i proszę mnie zwolnić, Panie Przewodniczący z udzielania odpowiedzi na jakiegokolwiek jeszcze pytania i stanowiska Zarządu, bo tak naprawdę chyba w tych warunkach nie warto o tym rozmawiać.”

Pan Marek Komorowski: „Jestem zażenowany wystąpieniem Pana Marszałka. Nawet nie wiadomo, co powiedzieć. Tak myślę, że nie wszyscy chyba pracę domową odrobili. Jeżeli są pewne informacje handlowe, to nikt nie zmusza tu Prezesów do ich przedstawiania. Pewne informacje wiszą na stronach internetowych, nie jest to jakaś nadzwyczajna sytuacja. Według koncepcji Pana Marszałka my nie możemy o nic pytać, bo Pan Marszałek i Zarząd wie najlepiej.”

Punkt 6 – Zamknięcie obrad.

Pan Bogdan Dyjuk – Przewodniczący Sejmiku stwierdził, iż porządek obrad został wyczerpany, podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady XXXVII Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Protokołowała:

Nella Kamińska

Przewodniczył:

Bogdan Dyjuk